ROK IX. PAŹDZIERNIK 1928. NR. 8.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. TEL. 3-45 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59. TELEFON 147-62 i 223-65.

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 — ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW BEZPŁATNIE.

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

JUBILEUSZOWE WYDANIE MAŁEGO ATLASU GEOGRAFICZNEGO.

Dwadzieścia lat temu pojawił się na półkach księgarskich mały zeszyt, *E. Romera:* **Atlas geograficzny.** Zewnętrzną swą formą i treścią odbiegał ten atlas tak dalece od naszych pojęć, wpajanych nam przez niemiecką szkołę, która w kartografji całego świata panowała, że przyjęto go zrazu niechętnie. Pierwsze wydanie zalegało pięć lat magazyny księgarskie. Z biegiem czasu przywykliśmy jednak do tego polskiego atlasu. Faktem jest, że pięć pierwszych wydań atlasu wyszło w latach 1908—1922, to jest w przeciągu lat czternastu, natomiast następnych pięć wydań rozeszło się w ciągu lat sześciu. Tego roku pojawiło się wydanie dziesiąte, które z wielu przyczyn zasługuje na szczególną uwagę.

Jest osobliwe, że zupełnie inaczej przyjęła odrazu atlas E. Romera opinja zagraniczna. Wystarczy zacytować trzy zdania o tej publikacji. Senjor angielskiej kartografji, *John Bartholomew* z Edynburga, określił jego wartość następująco: **„Jest to najdoskonalsze ze znanych mi dzieł kartograficznych, zarówno z punktu widzenia naukowego, jak też pod względem wykonania technicznego i reprodukcji“** [1]). Z takim samym zachwytem przywitał tę drobną publikację słynny uczony *J. Brunhes*, profesor Collège de France, pisząc o niej temi słowy: **„W tej dziedzinie nie znam nic bardziej poprawnego, ani bardziej wytwornego, jednem słowem, nie znam nic lepszego“** [2]).



Ś. p. F. Terlikowski.

[1]) *Scottish Geographical Magazine.* R. 1908, str. 167.
[2]) *La geographie humaine.* Paris, 1910.

Szczytem wszakże uznania dla tej małej publikacji była opinja *E. de Martonne*'a, profesora Sorbony. Oto, publikując wielki podręcznik geografji — dziś światowej sławy — pragnął E. de Martonne dołączyć do niego mapę rzeźby kuli ziemskiej. Gruntowne studja przekonały go, że **jedynym i najlepszym w tej pracy przewodnikiem** może być tylko atlas E. Romera[1]).

Nie był też E. de Martonne jedynym uczonym na szerokim świecie, który czerpał z tej skromnej, ale żmudnie zdobytej i oryginalnej syntezy lica ziem, opracowanej dwadzieścia lat temu we Lwowie przez E. Romera.

Od tego czasu pojawiały się, zrazu co kilka lat, później coraz szybciej, nowe wydania tego atlasu, a ktoby sobie zadał ten wielki trud porównania szczegółów, przekonałby się, że każde następne było rewidowane, zmieniane, uzupełniane. W sumie były jednak te zmiany tak małe, że nawet przy porównaniu wydania pierwszego z dziewiątem tylko wytrawnemu fachowcowi mogą one wpaść w oko.

Jedna wielka zmiana dokonała się od wydania ósmego, w którem nastąpiło... zupełne odłączenie się od nieprzyjaciela. Atlas E. Romera, którego rysunek, grawurę i reprodukcję wykonał Wojskowy Instytut Geograficzny we Wiedniu, którego następnych wydań dokonała firma G. Freytag i A. Berndt we Wiedniu, został w r. 1925 wykonany w całości po raz pierwszy w Zakładach graficznych S. A. Książnica-Atlas we Lwowie.

Nikt nie wierzył w tak szybkie uruchomienie tej nowej placówki przemysłowej w Polsce, nikt, nie wyłączając inicjatora tej oddawna rojonej myśli stworzenia przemysłu kartograficznego w Polsce, nie przypuszczał możliwości wykonania tak trudnej i precyzyjnej roboty w zakładzie, który w ciągu pierwszych lat swego istnienia zaledwie pierwsze na tej drodze w Polsce stawiał kroki. Aby zrozumieć śmiałość przedsięwzięcia i rozmiary powodzenia, wystarczy nadmienić, że autor atlasu, przebywając podczas konferencji pokojowej dłuższy czas w Paryżu, a nie przypuszczając możliwości rychłego dokonania tego dzieła w Polsce, zabiegał usilnie o przeniesienie reprodukcji atlasu z Wiednia do Francji. Wszystkie jednak usiłowania, w tym kierunku czynione, spełzły na niczem. I to, czego nie można było osiągnąć w r. 1919 i 1920 we Francji, dokonaliśmy w naszych polskich zakładach graficznych we Lwowie w r. 1925.

Śmiałą tę inicjatywę musiała niestety opłacić zrazu polska młodzież, która dostała mapy pod żadnym względem niedorównujące czystością rysunku, ani pięknem barw, ani dokładnością druku dawnym mapom niemieckim.

Ta ciężka ofiara była jednak konieczną, a kosztem jej **stanął nowy polski przemysł, który** z odpowiedniem poczuciem odpowiedzialności **szybko naprzód postępował i wkroczył na wyżyny, na których nie łatwo będzie komukolwiek nań z góry spoglądać.**

Z chwilą, gdy wydział techniczny Zakładów graficznych S. A. Książnica-Atlas zdobył przekonanie o dokonanym przewrocie w swej organizacji pracy, wydział naukowy Instytutu Kartograficznego podjął się opracowania Małego atlasu geograficznego zupełnie na nowo. **Cały, olbrzymi zasób doświadczeń,** zdobytych podczas dziesięciu lat pracy nad wielkim Powszechnym atlasem geograficznym, **został włożony w nową redakcję**

---

[1]) *Traité de géographie physique.* Paris, 1909.

Małego atlasu geograficznego. Zbiorowym wysiłkiem obu tych wydziałów powstało dziesiąte wydanie Małego atlasu geograficznego, które, wierzymy, **będzie nową chlubą polskiej nauki**, a polskiemu przemysłowi przyniesie powszechne uznanie.

Dziesiąte, jubileuszowe wydanie Małego atlasu geograficznego **jest dziełem z gruntu nowem.** Nowe są przedewszystkiem rozmiary wydawnictwa. Do tej pory składał się atlas ten z planiglobów, sześciu map kontynentów i jednej mapy Polski. Wydanie-dziesiąte jest powiększone o dwie mapy Polski.

Nowe wydanie ma format map znacznie większy. Dzięki temu obraz lądów występuje w świetle swego otoczenia. Na mapie Europy występują więc kontury Grenlandji, na mapie Afryki widnieje ostroga Brazylji, na mapie Ameryki Północnej pojawia się sylweta wysp Brytyjskich i wybrzeża zachodniej Europy od Bordeaux do Amsterdamu. Jakież to ma znaczenie dla charakterystyki geograficznego położenia lądów, historji odkryć geograficznych i kolonizacji!

Treścią jest każda mapa tak nową, że nie potrzeba szczególnej na to zwracać uwagi. Każdy też, kto sobie zada trud porównania map wydania dziesiątego z mapami wydań poprzednich, dowie się o niesłychanym rozwoju i postępie wiedzy geograficznej, jaka została dokonana w ciągu ostatnich 20 do 25 lat bieżącego stulecia.

Nowe systemy górskie, większe od Alp, zostały odkryte i to nietylko w centralnej Azji, ale wśród niżu północno-wschodniej Syberji i północno-wschodniej Ameryki. Obraz wielu wyżyn australijskich i arabskiej, nie mówiąc już o wnętrzu Afryki, zmienił się nie do poznania. Ale i zarysy rzeźby Europy doznały w wielu ważnych szczegółach daleko idących przeobrażeń.

Mały atlas geograficzny jest jedynym w światowej literaturze dokumentem, który olbrzymie dzieło eksploracji globu ziemskiego w ciągu ostatnich lat dziesiątek w sposób ogólnie dostępny, a nad wyraz wymownie demonstruje.

Jak przed lady dwudziestu, tak zapewne i teraz, Mały atlas geograficzny E. Romera **stanie się** dla światowej nauki i pracy kartograficznej **przykładem, chciwie naśladowanym,** a wierzymy, że polskie społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie szkoła, polskie to pod każdym względem i przez obcych szanowane dzieło otoczy najtroskliwszą opieką i uznaniem.

CO MÓWI F. A. OSSENDOWSKI O POWSZECHNYM ATLASIE GEOGRAFICZNYM.

Od słynnego podróżnika i autora licznych powieści, F. A. Ossendowskiego, otrzymaliśmy następujący list, który tak ze względu na treść, jak i osobę autora w całości przytaczamy:

F. A Ossendowski, Warszawa, 30 sierpnia 1928.
Warszawa, Zgoda 8.

Do Dyrekcji
Książnicy-Atlas
Warszawa.

Szanowni Panowie!

Nie mogę się powstrzymać od oświadczenia wydawnictwu Książnicy-Atlas mego uznania z powodu nowego atlasu geograficznego prof. E. Romera w nakładzie Sz. Panów. Nie chcę mówić o walorach tego wspaniałego dzieła z punktu widzenia fachowca, który ma ciągłą styczność z mapami, podług których układa, siedząc w Warszawie, podróże swoje w głąb Sahary lub w rejony, położone w łęku Nigru, stara się przewidzieć swój budżet i wszystko to, co może go spotkać na tych połaciach. Chcę wypowiedzieć się jako podróżnik i literat polski.

Rządy francuski i angielski, bardzo dla mnie uprzejme, dostarczają mi zwykle swoich map najlepszych. Tak było w r. 1924 i w roku 1925/26 podczas moich afrykańskich podróży. Nieraz jednak napotykałem znaczne nieścisłości, które przyprawiały mnie o kłopoty w rodzaju trafienia na bagnistą płaszczyznę, oznaczoną na mapie — górami. Naturalnie, że, mając mapę, wolałbym widzieć w miejscu niezbadanem białą plamę, bo wiedziałbym, co mam z tym odcinkiem swojej trasy czynić i jak się tam zachowywać: jechać wielbłądem czy konno, lub iść pieszo, jak to uczyniłem w środkowej części grzbietu Futa-Dżalon w Gwinei francuskiej w r. 1925.

Znam dobrze Azję środkową, północną Afrykę i zachodni blok tego kontynentu, znam, bo ciągnie się przez te połacie zygzakowaty ślad moich wypraw. Otóż twierdzę, że tak ściśle wyrzeźbionych reljefów tych obszarów na żadnej ze współczesnych map nie widziałem. Zdawało mi się, że **szanowny autor atlasu wziął pod uwagę najdrobniejsze nawet wyniki ostatnich wypraw,** naprzykład Le Maitre'a, Fouget'a i innych.

Posiadam w swojej bibljotece prywatnej wszystkie prawie atlasy cudzoziemskie i duży zbiór map poszczególnych, lecz wśród nich **atlas prof. E. Romera,** wydany przez Książnicę-Atlas, niezawodnie **powinien się znaleźć na jednem z najpocześniejszych miejsc.**

Radość ogarnia na myśl, że Polska posiada tak piękne, ściśle naukowe, artystycznie wydane, własne dzieło.

Jeszcze raz ze szczerego serca winszuję Szanownym Panom wspaniałego dzieła, jakiem jest atlas prof. E. Romera.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. (--) **F. A. Ossendowski.**

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

H. C. Andersen: Ausgewählte Märchen. Cz. IV. Opr. J. Bass. Biblj. Niem. T. XXV. *Zł. 1·20.*

E. Artwiński: O chorobach nerwowych wieku dziecięcego. Biblj. Higj. T. XII. *Zł. 1·60.*

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. VII. Zeszyt 8. *Zł. 1·—.*

b. Wznowienia.

I. Chrzanowski i *K. Wojciechowski:* Wypisy polskie. Cz. I. Wyd. VI. *Zł. 7·20.*

W. Gadowski, ks.: Dzieje biblijne. Wyd. VII. *Zł. 2·40.*

B. Gebert i *G. Gebertowa:* Opowiad. z dziejów powszechnych. Cz. I. Wyd. VI. *Zł. 2·—.* Cz. II. Wyd. IV. *Zł. 2·50.*
B. Gebert i *G. Gebertowa:* Wypisy historyczne do dziejów ojczystych. Wyd. IV. *Zł. 4·80.*
B. Gebert i *G. Gebertowa:* Wypisy historyczne do nauki dziejów starożytnych. Wyd. IV. *Zł. 4·20.*
J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* Pierwsza książka niemiecka. Wyd. VIII. *Zł. 3·20.*
J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* Druga książka niemiecka. Wyd. V. *Zł. 3·60.*
J. Jakobiec i *St. Leonhard:* Doutschland und die Deutschen. Cz. I. Wyd. III. *Zł. 5·60.*
J. Knapczykówna: Początki języka angielskiego. Cz. I. Wyd. IV. *Zł. 4·—.*
S. Kwiatkowski: Premier livre de grammaire. Wyd. VI. *Zł. 0·80.*
J. Mihułowicz: Arytmetyka i algebra. Podr. dla sem. naucz. Cz. II. Wyd. II. *Zł. 4·50.*
Cz. Nanke: Historja średniowieczna. Wyd. IV. *Zł. 4·50.*
Cz. Nanke: Historja nowożytna. Cz. I. Wyd. IV. *Zł. 5·40.*
T. Sierzputowski: Arytmetyka. Cz. III. Wydanie VII. *Zł. 3·—.*
T. Sierzputowski: Arytmetyka. Cz. IV. Wydanie VII. *Zł. 3·60.*
J. Szarota: Premier livre de français. Garçons. Wyd. VII. *Zł. 2·80.*
J. Szczepański: Wypisy łacińskie. Wyd. IV. *Zł. 4·40.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

A. Bigda: Początkowe wiadomości o towarach. Cz. III.
S. Cybulski: Kurs języka łacińskiego. Cz. II.
M. Fabjusz Kwintyljan: O wykształceniu mówcy. Tłum. M. Olszowski.
W. Nowicki: Co to jest choroba raka i na czem polega jej zwalczanie? Biblj. Higj. T. XIV.
F. A. Ossendowski: Pod polską banderą. Biblj. Iskier. T. XIX.
Z. Olszewski: Stenografja polska.
Z. Rogoszówna: Dziecinny dwór. Biblj. Iskierek. T. I.
F. v. Schiller: Wilhelm Tell. Biblj. Niem. T. XXX.
J. Siemiradzki: O czem mówią kamienie. Biblj. Iskier. T. XVIII.
J. Verne: Wyprawa w głąb Afryki. Biblj. Iskier. T. XXI.
W. Witwicki: Zarys psychologji.

b. Wznowienia.

J. W. v. Goethe: Hermann u. Dorothea. Biblj. Niem. T. I
F. Tomanek: Handel. Wyd. IV.
J. i *J. Firewiczowie:* Zbiór ćwiczeń zootomicznych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

E. Artwiński: **O chorobach nerwowych wieku dziecięcego.** Z 8 rycinami. Biblj. Higjeniczna. T. XII. Lwów-Warszawa. 1928. Druk własny. 8⁰. Str. 47 + 1 nlb. *Zł. 1·60.*

Treść: I. Wstęp. II. O chorobach organicznych układu nerwowego. III. O nerwicach wieku dziecięcego. IV. O przyczynach nerwic wieku dziecięcego. V. O psychopatjach wieku dziecięcego. VI. O dzieciach, umysłowo źle rozwijających się. VII. Życie płciowe. VIII. Zapobieganie nerwowości u dzieci.

Książeczka niniejsza może oddać znaczną korzyść tak nauczycielstwu i lekarzom szkolnym, jak i rodzicom, zawiera bowiem wiele cennych uwag wychowawczych, uwag tego rodzaju, że nie można pominąć ich milczeniem.

H. C. Andersen: **Ausgewählte Märchen.** Cz. IV. Opr. Z. Bass. Biblj. Niemiecka. T. XXV. Lwów-Warszawa, 1928. Druk własny. 8⁰. Str. 43 + 1 nlb. *Zł. 1·20.*

Część ta uzupełnia całość bajek, przeznaczonych przez redakcję do publikacji. Opracowanie dostosowane w zupełności do części poprzednich tak, że z książki może korzystać nietylko uczeń, lecz i samouk.

Przyroda i Technika. Miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Red. *M. Koczwara.* Pren. roczna z przesyłką *zł. 8·40.*

Rok VII, nr. 6. Treść: *B. Fuliński:* Benedykt Dybowski. — *A. Sitsch:* Jaskinie. — *L. Kawałek:* Ratownictwo zatrutych gazami. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Co się dzieje w Polsce. Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać.

Nr. 7. Treść: *St. Legeżyński:* Teorja Besredki zakażenia i odporności miejscowej. —

D. Szymkiewicz: Kwiaty na liściach. — *T. Niemczynowski:* Otrzymywanie azotu i tlenu z powietrza. — *M. Avn.:* Eksploatacja morza Martwego. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce? Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism.

GŁOSY PRASY

Wydawnictwa kartograficzne.

A. Lenkiewicz: Gorgany Zachodnie. Podz. 1 : 100.000. O mapce tej pisze w *Bibliographie Géographique*, r. 36, poz. 1514, P. Camena d'Almeida temi słowy: *„La carte, destinée aux touristes, représente la partie des Carpates boisées qui donne naissance à la Lomnica, et va vers l'Est jusqu'au col de Pantyr. Le terrain y est figuré en courbes de niveau de 100 m d'équidistance. En raison des besoins spéciaux qu'elle se propose de satisfaire, elle indique les abris en montagne, les pavillons de chasse, les blocs et chaos de rochers. On remarquera l'indépendance du réseau fluvial par rapport à la structure générale de la chaîne; de là deux catégories de chemins: ceux qui empruntent les vallées et ceux qui utilisent les crêtes"*.

E. Romer: Atlas Polski współczesnej. W *Przyrodzie i Technice*, r. 1928, nr. 7, znajdujemy ocenę tego atlasu w jego trzeciem wydaniu, pióra S. D., brzmiącą następująco: „Całość przedstawia ostatni wyraz nauki i jest pod tym względem **bez konkurencji.** Również i **wykonanie techniczne** jest postawione **na takiej wyżynie,** że może śmiało służyć za wzór nawet dla najpoważniejszych zagranicznych wydawnictw tego rodzaju".

E Romer: Palestyna. Podz. 1:200.000. Pisze o niej ks. J. Urban w *Przeglądzie Powszechnym*, r. 1928, nr. 7—8 temi słowy: „Wydanie polskiej mapy Palestyny czyni zadość potrzebie usunięcia przy nauce historji biblijnej map obcych, przeważnie niemieckich wydań. Za gwarancję wartości naukowej mapy obecnej służy nazwisko wybitnego uczonego i profesora E. Romera, do którego trzeba dodać nazwiska ks. prof. A. Klawka i prof. Z. Smogorzewskiego, którzy opracowali do mapy nomenklaturę, pierwszy biblijną, drugi arabską. Mapa odznacza się wielką przejrzystością; na marginesach dodane są trzy mapki poboczne półwyspu Synaj, Palestyny po wejściu do niej Żydów i Jerozolimy za czasów Chrystusa. Oczywiście **znajdzie ta mapa szerokie zastosowanie w szkołach".**

E. Romer: Powszechny atlas geograficzny. Szereg poważnych ocen uznał dotychczas wybitne walory tego atlasu. Cytujemy ważniejsze z nich. I tak w *Przyrodzie i Technice*, r. 1927, nr. 10, pisze S. D. temi słowy: „Uwzględnia on w jak najdalej idący sposób nazwy polskie, rozsiane przez polskich podróżników po kuli ziemskiej, oraz nazwy, nadane przez obcych na cześć Polaków. **Eksploatuje najświeższe źródła i materjały.** Nie pomija także i części klimatycznej. Ponadto zanotować trzeba w nim niewątpliwy postęp w wykonaniu technicznem. Pod tym względem **przedstawia atlas ten arcydzieło,** z którego może być autor naprawdę dumny". W *Lechu*, r. 1928, nr. 8, wyraża się o nim W. Rzeźniacki następująco: „Jeżeli odzyskanie niepodległości pchnęło naprzód rozwój wielu gałęzi przemysłu, to dla kartografji polskiej było ono aktem twórczym. Jednem więc z pierwszych zadań, które stanęły przed tą gałęzią przemysłu polskiego, było stworzenie polskiego atlasu geograficznego. Bo choć wiele było polskich atlasów, to żaden z nich dotąd nie zasługiwał w całości na tę nazwę. Jedne z nich były tylko tłumaczeniami obcych, przeważnie niemieckich dzieł, inne, choć opracowane w Polsce, drukowane były wyłącznie poza naszemi granicami. Powstanie lwowskiego Instytutu Kartograficznego przyśpieszyło zaspokojenie tej potrzeby społeczeństwa. Polski atlas geograficzny już istnieje. Autorem jego jest tak dobrze ogółowi znany, zasłużony profesor geografji na uniwersytecie lwowskim, E. Romer... Cechą najważniejszą Powszechnego atlasu geograficznego **jest zupełna nowożytność dzieła.** Uwzględniono więc w poszczególnych mapach najświeższe zdobycze nauki geografji, najnowsze odkrycia i podróże. Poza tem jeszcze jedna cecha charakteryzuje to dzieło. Atlas **jest polskim w pełnem tego słowa znaczeniu.** Wszystkie więc dane porównano z analogicznemi cyframi dla Polski, wydobyto nieznane dotąd nazwy polskie, rozproszone po całej ziemi, a świadczące o pracach polskich podróżników w najodleglejszych stronach świata. Atlas taki jest w stanie zaspokoić nietylko potrzeby szkoły, ale i zastąpić powszechnie dotąd używany niemiecki atlas szczegółowy". Przy sposobności omawiania dziejów wychodźtwa polskiego mówi St. Kasztelowicz w *Polsce Zachodniej*, r. 1927, nr. 308,

także o tym atlasie: „Piękne to pomniki Polaków na granicach świata, a jeszcze piękniej ożywione pracą profesora-badacza, który całą pracę swego Instytutu Kartograficznego pojął jako zwalczenie koszlawych do tego czasu map obcych, przeważnie niemieckich, na których granice Polski, tendencyjnie przedstawiane, nieraz szkodziły narodowi. A ponadto praca instytutu, którego mapy wydaje z takim nakładem energji Książnica-Atlas T. N. S. W., ma świadczyć nietylko o polskości mapy, ale uwydatnić, że Polskę stać i na takie dzieła **o pierwszorzędnej wartości naukowej,** zyskujące uznanie konkursowe w świecie naukowym całej Europy, o czem świadczą zamówienia tych map zagranicę". W *Kurjerze Poznańskim,* r. 1927, nr. 598, ocenia go G. M. podobnie: „Praca nad wykonaniem atlasu była żmudna i długa. Należało uzyskać cały, **oryginalny materjał źródłowy,** którego zdobycie w wielu wypadkach okazywało się bardzo trudnem... Nie wdając się narazie w analizę tego wspaniałego dzieła, należy zwrócić uwagę ogółu na jedną cechę charakterystyczną. Oto krainy, najbardziej interesujące w każdym kontynencie, przedstawiono w tej samej podziałce, co znana fizyczna mapka Polski E. Romera, znajdująca się w ręku każdego niemal ucznia szkół średnich. W ten sposób podziałki wszystkich map atlasu są ułamkiem lub wielokrotnością podziałki wspomnianej mapki, co **daje możność** czynienia różnorodnych i **bardzo pouczających porównań** obcych krajów **z obszarem Polski.** Drugą ważną i cenną zaletą jest akcent narodowy, jaki położył E. Romer na swej pracy. Czy można było zdobyć się na droższy sercu Polaka podarunek?... Nie wątpimy, że Polska zaprzestanie korzystać z obcych, często państwo nasze krzywdzących atlasów i map i z dumą będzie mówić, że posiada wydawnictwo, **jeżeli nie najpiękniejsze i najlepsze, to jedno z takich w całej literaturze światowej".** Z zagranicznych najzwięźlejszą, a przytem najtrafniejszą ocenę dał P. Camena d'Almeida w Bibliographie Géographique, r. 36, poz. 266; brzmi ona: *„On retrouve dans ces cartes, aux détails heureusement choisis, et d'exécution excellente, les qualités qui, depuis longtemps, recommandent les productions d'E. Romer".*

E. Romer i *M. Janiszewski:* Afryka. Podz. 1 : 7,000.000. O mapce tej pisze *Geographical Journal,* r. 1928, nr. 25, następująco: *„It is clear, well drawn, and printed in carefully selected colours... The map is not overcrowded with names, and such as are given have been judiciously selected. There are inset maps showing the political divisions and rainfall, and another of Poland on the same scale as the principal map".*

W. Semkowicz: Mapa historyczna Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1771. Podz. 1 : 300.000. Pisze o niej J. Jakubowski w *Bibljografji Pedagogicznej,* r. 1927, zesz. 2, temi słowy: „Ponieważ mapa ścienna zaliczona już została w poczet dozwolonych do użytku szkół powszechnych i średnich, mniemam, że i mapa podręczna powinna być do tejże kategorji zaliczona... Powyższe zastrzeżenia nie przeszkadzają jednak uznać mapy historycznej Polski W. Semkowicza ze względu na **obfitość i dokładność danych historyczno-geograficznych, oraz piękność i przejrzystość wykonania,** za **najlepszą** z istniejących u nas".

Szkolny atlas historyczny. Cz. I. *J. Natanson-Leski:* Dzieje starożytne. Podając streszczenie tego atlasu, wyraża się o nim P. Camena d Almeida w *Bibliographie Géographique,* r. 36, poz. 178, następująco: *„Il est difficile de donner plus de détails en un aussi petit nombre de cartes".*

KRONIKA INSTYTUCJI

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozporządzeniem z dnia 1 V. 1928. L. II. P. 6238/28, jako książkę pomocniczą dla uczniów szk. średnich:

1. *K. Thullie, ks.:* Katechizm religji katolickiej. Wyd. II. Dozwolone.

II. Rozporządzeniem z dnia 14. V. 1928. L. II. P. 6501/28, jako podr. dla ucz. gimnazjów:

1. *K. Zagajewski:* Gramatyka języka niemieckiego. Wyd. II. Dozwolone.

III. Rozporządzeniem z dnia 23. V. 1928. L. II P. 7625/28, jako podr. dla ucz. gimn.:

1. *P. Ovidius Naso:* Wiązanka wierszy. Opr. T. Sinko. Wyd. VI. Dozwolone.

IV. Rozporządzeniem z dnia 20. VI. 1928, L. II. P. 9761/28, jako podr. pomocniczy dla uczniów szkół średnich:

1. *A. Paszkudzki:* Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921. Wyd. II. Dozwolone.

V. Rozporządzeniem z dnia 21. VI. 1928, L. II. P. 9821/28, jako podr. dla ucz. szkół średnich:

1. *M. Janelli* i *J. Kisielewska:* Z dziejów ojczystych. Cz. I. Wyd. IV. Dozwolone.

VI. Rozporządzeniem z dnia 13. IX. 1928, L. II. 13357/28, jako podr. dla ucz. szk. śred.:

1. *Cz. Nanke:* Historja nowożytna. Cz. II. Wyd. IV. Dozwolone.

VII. Rozporządzeniem z dnia 26. IX. 1928, L. 13357/28, jako podręcznik dla ucz. szkół średnich:

1. *J. Jakóbiec* i *St. Leonhard:* Deutschland und die Deutschen. Cz. I. Wyd. III. Dozwolone.

VIII. Komunikatem z dnia 13. IX. 1928, L. II. 10261/28, jako książkę do bibljotek szkolnych ze względu na poważną wartość artystyczną:

1. *St. Barabasz:* Sztuka ludowa na Podhalu. Cz. I. i II. Spisz i Orawa. Polecone.

Dzieło premjera K. Bartla. Praca premjera *K. Bartla:* Perspektywa malarska uzyskała już uznanie i zainteresowanie zagranicy. Świadczy o tem choćby wiadomość, zamieszczona przez *Berliner Tagblatt* z dnia 23. VIII. 1928, brzmiąca następująco: „Donoszą nam z Norymbergi, że oczekują tam premjera K. Bartla, który swem dziełem naukowem p. t. Perspektywa malarska zdobył rozgłos światowy. Premjer K. Bartel, który w drugim tomie swego dzieła ma szczegółowo omówić prace A. Dürera, przybywa do Norymbergi, aby przestudjować wystawę A. Dürera, otwartą obecnie w Norymberdze. W kołach norymberskich spodziewają się, że pobyt premjera K. Bartla potrwa w tem mieście czas dłuższy".

Wiadomość ta, powtórzona przez prasę polską, dała niektórym pismom, jak *Myśli Narodowej,* r. 1928, nr. 21, i *Naprzodowi,* r. 1928, nr. 196, asumpt do wykorzystania jej nawet... dla celów politycznych.

Z Targów Wschodnich. Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym wzięliśmy udział w Targach Wschodnich w dniach od 2—12. IX. 1928. Liczba zwiedzających nasze stoisko była bardzo wielką, a obejmowała publiczność najrozmaitszych sfer. Widać, że zainteresowanie polską mapą i polskim atlasem przenika powoli do społeczeństwa. Między innymi zwiedził naszą wystawę min. S. Kwiatkowski, poświęcając jej specjalną uwagę. Sprawozdawca *Dziennika Lwowskiego,* r. 1928, nr. 242, tak opisuje tę wystawę:

„Również jak dobrego przyjaciela wita przechodzień Książnicę-Atlas T. N. S. W., która zaleca mu innego rodzaju pokarm i podnietę. Szczególny nacisk położono na tegorocznej wystawie na wydawnictwa kartograficzne, produkowane tak licznie i z takiem staraniem przez tę firmę. A więc mamy szereg znakomitych dzieł *E. Romera:* Mapę polityczną Europy, Mapę polityczną Polski, Palestynę, Afrykę, ścienne mapy wszystkich województw Rzeczypospolitej, dalej najnowsze, lipcowe i sierpniowe wydania Atlasu Polski współczesnej, oraz Atlasu powszechnego, dużego i małego. Jak głosi zapowiedź na tablicy, w lutym ukaże się nowa Mapa Polski, topograficzna, komunikacyjna i administracyjna, wykonana również przez prof. E. Romera. Rozrzucono na stole wystawowym szereg ciekawych książek; oto *K. Bartla:* Perspektywa malarska, *T. Sinki:* Od Olimpu do Olimpji, *H. Opieńskiego:* Chopin, wreszcie perełki niewyczerpanej skarbnicy książek dla młodzieży, Bibljoteki Iskier".

Z głosów zagranicy. Notujemy wzmiankę o naszej instytucji, zamieszczoną przez R. Riccardi w *L'Universo,* r. 1928, nr. 8, z okazji wycieczki geografów włoskich do Polski; brzmi ona:

„Tra le cose, che visitammo a Leopoli, ricordero l'Istituto Cartografico Atlas, diretto dal prof. Eugenio Romer, istituto che con la sua ottima produzione scientifica e scolastica ha liberato la Polonia dalla necessitá di servirsi di materiale cartografico straniero".

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A. Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.